**Nr 204.** **Kraków, Sobota 7 Maja 1910.** **Rok XXIX.**

# NOWA REFORMA

NUMER PORANNY



# Zgon króla Edwarda VII.

*(Telegram „N. Reformy“).*

Londyn, 7 maja.

**Dzisiaj o godzinie 12 minut 26 w nocy zmarł król angielski Edward VII.**

**Kraków, 7 maja.**

Z Londynu nadeszła dziś w nocy żałobna wiadomość o przedwczesnym a prawie niespodziewanym zgonie króla Edwarda VII, tego najwybitniejszego może współczesnego monarchy, tak silnie złączonego z polityką mocarstw europejskich i z polityką światową, od szeregu lat niejako kierownika tej polityki.

Zgon ten, który dzisiejszej nocy wstrząsnął Europą, pociągnie niewątpliwie za sobą konsekwencye polityczne, których rozmiarów trudno jeszcze dzisiaj przewidzieć.

Zgon króla Edwarda nastąpił prawie niespodziewanie. Wprawdzie już wczorajsze depesze donosiły o poważnem zachorowaniu króla, jednak niebezpieczeństwo nie wydawało się tak bliskie. Tymczasem w ciągu wieczora i w nocy zaczęły nadchodzić telegramy brzmiące coraz poważniej, przynoszące coraz groźniejsze wieści o stanie zdrowia króla i świadczące, że pogorszenie następuje gwałtownie.

O godz. 12 m. 26 nastąpiła katastrofa.

Poniżej zamieszczamy depesze, otrzymane wieczorem przed północą, a dotyczące ostatnich chwil króla i wykazujące, jak szybko postępowała choroba.

## Ostatnie chwile.

**Londyn. Według wiadomości, z godz. 10 stan króla Edwarda był beznadziejny. Smierć mogła lada chwila nastąpić. Od wieczora król był bezprzytomny.**

Do łoża chorego powołano całą rodzinę królewską oraz wszystkich ministrów.

**Londyn.** Z pałacu posłano po ministra Churchilla. O godz. 10 wieczór arcyb. Canterbury, który prawie przez cały dzień pozostawał przy królu, powrócił znowu do pałacu. Przy łożu chorego była cała rodzina króla, z wyjątkiem księżny Albany. **O godz, 10 stan chorego był zupełnie beznadziejny.**

**Londyn.** W stanie zdrowia króla Edwarda nastąpiło **w ciągu dnia pogorszenie.** Wieczorem krążyły pogłoski o tak znacznem pogorszeniu, że nastąpiła **obawa katastrofy w ciągu nocy.**

### Biuletyny.

**Londyn.** B. Reutera donosi: Wczoraj o godz. 11 przed poł. wydano następujący biuletyn: Król spędził noc stosunkowo spokojnie, jednakże objawy chorobowe pogorszyły się **i stan króla daje powód do poważnej obawy.**

**Londyn.** B. Reutera donosi: Wczoraj o godz. 6 m. 20 wieczorem wydano o stanie zdrowia króla biuletyn: **Objawy choroby pogorszyły się. Stan króla krytyczny.**

**Londyn.** Z keł dworskich zapewniają, że król polecił lekarzom, aby wydawali prawdziwe biuletyny o jego stanie zdrowia. Powszechną uwagę zwrócił pierwszy biuletyn, że stan króla Edwarda jest bardzo poważny.

Dzienniki wydawały co godzinę nadzwyczajne dodatki z wiadomościami o stanie króla.

**Londyn** Dokładne zbadanie stanu zdrowia króla przez lekarzy wykazało, że stan oskrzeli nie poprawił się, lecz przeciwnie są one **dosyć poważnie zaatakowane.** Okoliczność ta spowodowała w biuletynie słowa „poważne obawy“.

**Londyn.** Biuletynu wydanego o godz. 8 m. 45 wieczorem wysłuchała wielka rzesza zgromadzona przed pałacem z ogromnem przygnębieniem. Biuletyn rozszedł się po całym Londynie w 100 wydaniach. Gdy o zachodzie słońca ściągnięto, jak zwykle, chorągiew królewską, powiewającą na zamku, zapanowała wśród tłumu uroczysta cisza, mężczyźni odsłonili głowy, gdyż myślano, że już katastrofa nastąpiła; dopiero gdy wyjaśniono prawdziwy stan rzeczy, naprężenie ustało.

### Przebieg choroby.

**Londyn.** O początkach zasłabnięcia króla donoszą: Pod koniec swego pobytu w Biarritz czuł się król lepiej i przedsięwziął dłuższy spacer pieszo i wtedy, jak się zdaje, zaziębił się, wrócił mu bowiem zaraz kaszel, na który cierpiał od kilku tygodni, a którego nabawił się z powodu influency, połączonej z katarem oskrzeli.

W ostatnich dniach król cierpiał na chrypkę i miał kilka ataków duszności; kilkakrotnie brakło mu tchu. Lekarze byli tem bardzo zatrwożeni. Stan króla zdawał się jednak polepszać. Wczoraj wystąpiła nagle gorączka. Lekarze sądzili z początku, że jest to objaw malaryi. Później **stwierdzono zapalenie płuc,** co jest tem niebezpieczniejsze, że **król cierpiał na zwapnienie aorty i na wadę serca.**

**Londyn.** Wczoraj miał król Edward kilka ataków silnego kaszlu, przyczem brakło mu tchu. Ponieważ nie wolno mu mówić, więc z otoczeniem porozumiewał się w drodze pisemnej.

**Londyn.** Dr Ott, który leczył króla corocznie w Marienbadzie, otrzymał wezwanie do Londynu.

## Secesya w Unii słowiańskiej.

*(Telegr. „Nowej Reformy“.)*

**Wiedeń.** Radykali czescy znaleźli się wczoraj przy głosowaniu w Izbie nad wnioskiem o usunięcie reformy regulaminu z porządku dziennego, w zupełnem osobnieniu. Z tego też powodu **radykali czescy zgłosili swe wystąpienie z Unii słowiańskiej.** Wobec tego w dniu wczorajszym **Unia słowiańska została rozbita.**

Jak słychać, w klubie czesko-radykalnym dwóch członków komisyi parlamentarnej tego klubu oświadczyło się za reformą regulaminu.

Dzienniki niemieckie witają fakt wystąpienia czeskich radykałów z Unii z wielkiem zadowoleniem, sądzą bowiem, że przez to ułatwione będzie porozumienie z Unią.

We czwartek zbierze się Unia słowiańska na naradę, celem zajęcia stanowiska w sprawie wystąpienia czeskich radykałów.

## Rokowania czesko-niemieckie.

*(Telegramy „Nowej Reformy“.)*

**Wiedeń, 7 maja.**

„Korresp. Centrum“ donosi: Po prywatnych konferencyach, jakie w ostatnich dniach odbyły się u ks. Fürstenberga, obecnie nastąpią oficyalne konferencye u br. Bienertha. Konferencye te mają mieć tylko cel informacyjny co do stanowiska, jakie stronnictwa czeskie zajmą wobec przedłożeń narodowo-politycznych. Nie jest wykluczonem, że na tych konferencyach nastąpi porozumienie co do formalnego traktowania tych przedłożeń. Wyniki konferencyi tworzyć będą podstawę do rewizyi przedłożeń co do używania języka przy władzach w Czechach i podziału Czech na obwody.

Wśród Czechów istnieje zamiar rozpoczęcia rokowań bez względu na stanowisko, jakie zajmie w tej sprawie stronnictwo czesko-radykalne.

Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu młodoczeskiego, na którem pos. Kramarz zdał sprawę z ostatnich narad z posłami niemieckimi, w których brał udział na zaproszenie bar. Bienertha. Stwierdzono, że w naradach tych nie chodziło o żadne obowiązujące pertraktacye. Uchwalono, aby czescy zastępcy zajęli w dalszych rokowaniach co do przedłożeń językowych dotychczasowe stanowisko.

## Rada państwa.

*(Telefonem.)*

**Wiedeń, 7 maja.**

W Izbie posłów obradowano wczoraj nad reformą regulaminu.

### O reformę regulaminu.

Prezydent ministrów bar. Bienerth, omawiając historyę reformy regulaminu, wspomniał o korzyściach prowizorycznej reformy z grudnia r. z. i zaznaczył, że jest ona ograniczoną zarówno co do czasu jej obowiązywania, jak i co do treści, projekt zaś rządowy dąży do wszechstronnej poprawy regulaminu na dłuższą przyszłość, tak, aby regulamin trwale odpowiadał potrzebom Izby. Już dziś rząd oświadcza przytem, że propozycyj swoich nie uważa bynajmniej za coś, czego nie można zmienić; przeciwnie, rząd weźmie gorliwy udział w obradach i chętnie będzie gotów przyjąć myśli i wnioski, jakie w trakcie dyskusyi się wyłonią, a dążyć będą do reformy regulaminu. Sprawa jest nader pilną, bo prowizoryczna reforma upływa roku bieżącego.

Mowca wskazuje na trudności rozwiązania tego zadania, gdyż trzeba się liczyć z tem, że w Austryi sprawa regulaminu Izbowego połączoną jest z ważnemi kwestyami ochrony interesów narodowych. Oznaki, że sprawy narodowościowe zaczyna się traktować bardziej spokojnie, pozwalają mieć nadzieję, że i przy traktowaniu sprawy regulaminu przeważą względy rzeczowe. Będzie też można wówczas z pewnością łatwiej dojść do kompromisu, który umożliwi także ochronę wszystkich ważnych interesów narodowych w ramach i w duchu regulaminu, a nie wbrew regulaminowi. Już dotąd okazało się, że prawidłowy bieg pracy parlamentu bynajmniej nie musi być okupiony ukróceniem, czy upośledzeniem praw poszczególnych grup.

Premier wkońcu prosi, aby tę reformę przeprowadzono za zgodą wszystkich stronnictw, interesowanych w pozytywnej pracy parlamentu.

Pos. Seitz zastrzegł się przeciw pogwałceniu jakiejś partyi lub narodowości.

Pos. Weidenhoffer wystąpił za definitywną zmianą regulaminu przy równoczesnem ustanowieniu języka niemieckiego jako języka obrad parlamentu.

Po przemówieniu pos. Heina po czesku obrady przerwano.

### O gmachy szkół wyższych.

Z kolei pos. Drtina i Bachmann uzasadniali wniosek nagły w sprawie niedomagań gmachów rozmaitych szkół wyższych, poczem obrady przerwano.

### Sprawa Wetzlera.

Następnie prez. ministrów bar. Bienerth odpowiedział na interpelacyę pos. Stoelzla i Prodana w sprawie doniesienia dzienników, jakoby rząd krajowy w Sarajewie wpływał na kupców w Bośni i Hercegowinie, aby sprowadzali towary z Węgier, poczem oświadczył:

Pos. Breiter na ostatniem posiedzeniu w formie zapytania do prezydenta poruszył zamianowanie jednego z wielkich przemysłowców dożywotnim członkiem Izby panów, co nastąpiło niedawno. Zarzut, jaki z tego zapytania mógłby być wydedukowany, jakoby przy propozycyach, jakie rząd ma czynić dla mianowania członków Izby panów, były miarodajnemi inne względy aniżli rzeczowe, odpieram z całą stanowczością. Specyalnie muszę się także zastrzedz przeciw powiedzeniu, że w wyżej wymienionym konkretnym wypadku przy powołaniu do Izby panów był miarodajnym także wpływ ze strony parlamentarnej.

Pos. Breiter: Ja to udowodnię!

Prez. ministrów br. Bienerth: Miarodajnem było przytem wyłącznie wybitne stanowisko tej osobistości na polu przemysłowem i komercyonalnem, jakoteż wielkie zasługi, uznane przez wszystkie kompetentne czynniki na polu rozwinięcia naszej służby zaopatrywania wojska, na podstawie czego c. k. rząd uznał, że są dane warunki dla polecenia tej osobistości na członka Izby panów w myśl § 5 ust. zasadniczych o reprezentacyi państwa.

Pos. Breiter w zapytaniu do prezydenta, co do uwagi prezydenta ministrów w sprawie powołania przemysłowca Wetzlera do Izby panów, oświadcza, że na następnem posiedzeniu w odpowiedniej formie przedstawi dowody, które potwierdzą wszystkie jego wywody z 22 kwietnia. Prezydent na początku posiedzenia przywołał mowcę do porządku; to przywołanie ma swą historyę. Po ostatniem posiedzeniu Izby prezydent, interwieniowany przez jednego z dziennikarzy, oświadczył w interwiewie, jakie się w „Polnische Korresp.“ pojawiło, że mowca w swem zapytaniu użyć miał także obelżywych twierdzeń, dotyczących poszczególnych posłów. Przeciw takiemu prywatnemu lecz do publicznej wiadomości przeznaczonemu oświadczeniu prezydenta musi mowca stanowczo się zastrzedz. W swojem zapytaniu nie użył ani jednego obelżywego słowa. Gdyby jednakże był użył nawet obelgi, to nie przystoi prezydentowi Izby w poufnych wywiadach wobec dziennikarza przywoływać do porządku lub grozić. Mowca zapytuje, czy prezydent jest gotów uznać niestosowność swego postępowania.

Prezydent dr Pattai: P. zapytujący znajduje się w grubym błędzie, jeżeli sądzi, że przedmiotem przywołania do porządku mogą być tylko obelgi; także ciężkie obrazy mogą stanowić przedmiot przywołania do porządku, gdyż jest rzeczą niemożliwą... (Przerywania ze strony p. Breitera). Zachowuj się pan teraz cicho! ...aby posłowie byli tu obrażani, a prezydent nie mógł temu przeciwdziałać. Zresztą użyto także obraźliwych wyrazów, których niepotrzebnie nie chcę tu powtarzać. Specyalnie muszę jeszcze podnieść, że forma zapytania do prezydenta na końcu posiedzenia w tym wypadku była nie do użycia (Oklaski i brawa), w czasie, gdy dotyczący posłowie nie mogli już odpowiedzieć. Jeżeli jednakże dzisiaj p. poseł Breiter pozwolił sobie udzielić mej osobie przywołania do porządku, to oświadczam mu, że przywołanie do porządku ze strony prezydenta nie podlega żadnej krytyce. Dlatego na jego dalsze zapytania nie daję żadnej odpowiedzi, gdyż żadna odpowiedź w tym wypadku jest także odpowiedzią. (Oklaski i brawa).

### Koniec posiedzenia.

Na tem posiedzenie przerwano. Następne we wtorek dnia 10 b. m. o godz. 11 przed południem z tym samym porządkiem dziennym.

### Wnioski i interpelacye.

**Wiedeń.** Wśród wniesionych na wczorajszem posiedzeniu Izby wniosków znajduje się wniosek pos. Moysy w sprawie zaliczenia Buczacza do drugiej klasy dodatku aktywalnego i Stwiertni w sprawie przedłożenia sprawozdania kolejowej Rady państwowej o reorganizacyi administracyi kolei państwowych.

Wśród interpelacyj znajduje się interpelacya pos. Baczyńskiego w sprawie zaprowadzenia na pocztach tablic z ruskiemi napisami w Galicyi, oraz pieczęci z ruskim tekstem; pos. Beniovskyego i tow. w sprawie stosunków przy drugim batalionie 48 p. p. w Zaleszczykach; pos. Gustawa Grossa w sprawie czechizacyi urzędu pocztowego w Igławie; wreszcie interpelacya pos. Zarańskiego i tow. do prezydenta ministrów i ministra kolei w sprawie wypowiedzenia przez Niemcy wyjątkowej taryfy dla nafty austryackiej w Niemczech.

## Deputacya rozwiedzionych.

**Wiedeń.** Stosownie do powziętej onegdaj uchwały zjawiło się wczoraj przed parlamentem około 1000 rozwiedzionych mężów. — Ponieważ policya zakazała zgromadzenia przed parlamentem, rozwiedzeni urządzili pochód demonstracyjny, wysyłając równocześnie do gmachu parlamentu deputacyę. Pojawienie się w sali kilkuset rozwiedzionych mężów wraz z ich dziećmi wywołało ogólną uwagę. Deputacya domagała się od posłów wszystkich stronnictw zniesienia § 111 ustawy cywilnej, celem umożliwienia rozwodu katolików, oraz skreślenia § 67 ustawy cyw.

## Budżet ministerstwa obrony krajowej.

*(Telefonem).*

**Wiedeń, 7 maja.**

Komisya budżetowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem dr Chiarego w obecności ministra obrony krajowej.

Pos. Witkowicz w sprawie formalnej zwrócił przeciw temu, aby ministrowie zaraz na początku obrad komisyjnych zabierali głos, ponieważ obrady te mają dać posłom możność do stawiania pytań i żądania wyjaśnień, czemu minister, przemawiając zaraz na początku, zadość uczynić nie może. Mowca prosi przewodniczącego, aby w tym duchu wpłynął na ministrów.

Następnie przystąpiono do obrad nad budżetem ministerstwa obrony krajowej.

Po przemowie sprawozdawcy p. Malik wystosował do ministra obrony krajowej zapytanie w sprawie faktycznego wprowadzenia polskiego wewnętrznego języka w służbie przy żandarmeryi w Galicyi.

Pos. Kozłowski oświadczył, że co się tyczy działu obrony krajowej, to niema powodu do ujemnej krytyki. Minister obrony krajowej zawsze chętnie występował w roli pośrednika między ministerstwem wojny a parlamentem, a pośrednictwo to z powodu długiej pauzy od ostatnich obrad delegacyjnych okazało się konieczne. Stosunek wojska do ludności w Galicyi w ostatnich dziesiątkach lat był bardzo dobry, lecz konieczne jest utrzymanie tego stosunku nadal, aby usunąć wszelkie obawy w tym względzie. Mowca wskazuje na wiadomość w niemieckich i polskich dziennikach o ciężkiej obrazie duchownego, jakiej się podczas procesyi dopuścił oficer ubrany po cywilnemu. Wiadomości tej nie wyjaśniono, ani też nie było nic słychać o ukaraniu oficera. Mowca prosi ministra o wyjaśnienie, czy owego oficera ukarano. — Dalej omawia wybryki 53 p. p. i 2 pułku dragonów w Tarnopolu, przy których wyrządzono szkody materyalne i zraniono osoby. Wybryki te powtarzały się przez 4 wieczory, a nie zapobieżono im na czas.

Odpowiadając na wywody p. Malika, przypomina mowca, że rozporządzenia z 1869 roku nakazują wszystkim podwładnym ministerstwu obrony krajowej posługiwać się w korespondencyi z władzami krajowemi polskim językiem. — Także interes służbowy wymaga znajomości języka krajowego.

Dalej omawia mowca braki przy asenterunku i żąda, aby przy rewizyi ustawy wojskowej reprezentantom władz politycznych i autonomicznych przyznano prawo wpływania na asenterunek. Domaga się ścisłego wykonywania przepisów o badaniu lekarskiem z r. 1906. Rezolucyi Izby posłów w sprawie zaprowadzenia minimalnej ceny za remonty nie przeprowadzono, a zarząd wojskowy nie poświęca hodowli koni należytej opieki. Mowca zapytuje wreszcie, czy polecenie z r. 1908 co do rolniczych dostaw zmieniono na niekorzyść rolników.

Po dalszej dyskusyi, w której przemawiało kilku mowców, obrady przerwano. — Następne posiedzenie we wtorek o godz. 5 po południu.

## Reforma regulaminu Sejmu pruskiego.

*(Tel. biura Wolffa.)*

**Berlin, 7 maja.**

Sejm pruski obradował wczoraj nad wnioskiem pos. Arensa (konser.) i tow. w sprawie zmiany regulaminu Izby. Według wniosku komisyi regulaminowej, poseł, który dopuści się znacznego naruszenia regulaminu, może być wykluczony z posiedzenia. Także na propozycyę prezydenta mogą być posłowie wykluczani z Izby na 6 względnie 12 dni. Żądane nadto we wniosku ograniczenie długich mów zostało przez komisyę odrzucone.

Pos. Borgmann (soc. dem.) oświadczył, że stronnictwo jego uważa za rzecz poniżej swej godności uczestniczyć w dyskusyi nad wnioskiem sprzecznym zupełnie z konstytucyą, a mającym jedynie na celu zmiażdżenie nielicznych rzeczywistych reprezentantów ludu.

Pos. Dietfurth (konserw.) oświadczył się za koniecznością ograniczenia dłuższych mów.

Bar. Röhren (centrum) uzasadniał swój wniosek o skreślenie postanowienia w sprawie wydalania posłów na 6 względnie 12 dni. Pominąwszy to postanowienie, stronnictwo mowcy głosować będzie za wnioskiem konserwatywnym.

Pos. Boisly (nar. lib.) oświadczył, że stronnictwo jego nie uważa zaostrzenia regulaminu za konieczne. Przez uchwalenie, że poseł ewent. musi opuścić Izbę, byłyby uszczuplone prawa wyborców, którzy wybierają posła, aby w Izbie wykonywał swój mandat.

Mowca dodaje, że porucznik policyi nie byłby według ustawy uprawniony do wydalania posła z Izby. Opór przeciw temu musiałby być uważany nie jako opór przeciw władzy państwowej, ale jako konieczną obronę.

Pos. Viereck (wolno-kons.) zaznaczył, że należałoby przyjąć postanowienia, gwarantujące trwale utrzymanie porządku i godności Izby.

Pos. Präger (post. p. lud.) oświadczył, że interwencya policyi poniżyłaby godność Izby.

Poseł Jażdżewski zaznaczył, że w Prusach istnieją postanowienia wyjątkowe, które sprzeciwiają się prawu i konstytucyi W takiem państwie opozycya jest przykazaniem, którego nie można obejść. Polacy głosować będą przeciw wnioskowi.

Po przemowie pos. Borgmanna przyjęto wniosek pos. Röhrena (centrum). Przyjęto także wniosek komisyi, iż nie może nastąpić ograniczenie wolności słowa. — Następnie zmodyfikowany w ten sposób wniosek został przyjęty w imiennem głosowaniu 218 głosami przeciw 74 gł.

## Walki w Albanii.

*(Tel. „N. Reformy“).*

**Konstantynopol.** Oficyalny turecki komunikat donosi, że w Diakowa i Ipek panuje od 5 dni spokój; zwiększają się oznaki, że powstańcy się poddadzą.

**Salonika.** Powstańcy z okręgu Ljuma udali się do Rrizrent, skąd zażądano wzmocnienia garnizonu. Wczoraj przybyło dalszych 4 batalionów redyfów ze Smyrny. Odejdą oni do Skoplje. Wiadomości, jakoby w Bincza także kobiety i dzieci katolickich Albańczyków były przez wojsko mordowane, zaprzeczył kategorycznie rząd wilajetu.

### Walka pod Wudakono.

**Salonika.** Przednia straż wojsk, maszerujących na Preszowo, spotkała się koło Wudakono z powstańcami. **Wywiązała się zawzięta walka.** Szczegółów dotąd brak.

## Trzęsienie ziemi.

*(Telegr. „Nowej Reformy“.)*

**Nowy Jork.** Według wiadomości, otrzymanych przez „N. J. Herald“ z Managuy i Kostaryki, podczas trzęsienia ziemi **6000 osób zginęło lub jest rannych i bez dachu.** Cartago jest do połowy zniszczone. Zbrodniarze, którzy uciekli z więzienia, rabują. W całej centr. Ameryce panuje ogromne przygnębienie, chociaż trzęsienia ziemi ustały.

**Nowy Jork. Według nadeszłego tu doniesienia, w Cartago ani jeden dom nie ocalał. 350 zwłok wydobyto już z pod gruzów.** Rannych przewieziono do San Josef.

**Nowy Jork.** Według telegraficznego doniesienia „New York Heraldu“ z Massagury, trzęsienie ziemi w Cartago rozpoczęło się we środę o godz. 6 m. 50. Ludność wybiegła na ulicę, gdyż domy poczęły się walić. Mała tylko liczba ludzi mogła się uratować, wybiegłszy na miejsca otwarte, gdzie była bezpieczną. Mimo ogłoszenia prawa wojennego wojsko ma wielkie trudności w utrzymaniu porządku. Setki zbiegów przybyło do San José. Liczne rodziny obozują na wzgórzach koło Cartago. Do Cartago odjechali lekarze, oraz wysłano środki żywności. Szkodę obliczają na kilka milionów dolarów.

# Telegramy

z dnia 7 maja.

**Wiedeń.** Przy wczorajszem ciągnieniu 3-procentowych losów Bodencredit drugiej emisyi z r. 1889 główna wygrana 60.000 K padła na seryę 2557 nr 29, druga wygrana 4000 K na seryę 7494 nr 25.

**Wiedeń.** Pułkownik 12 pułku dragonów Henryk Risch zmarł tu wczoraj po południu.

**Tokio.** Wczoraj odbyły się zaślubiny córki mikada, księżniczki Fumi z księciem Osaka.

### Sankcya ustaw.

**Wiedeń.** Cesarz sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę, dotyczącą zmiany granic Lwowa przez wydzielenie kilku gruntów z własności Kulparkowa i wcielenie ich do Lwowa, dalej ustawę co do utworzenia samodzielnej gminy Gody w powiecie kołomyjskim.

### Cesarz w Budapeszcie.

**Wiedeń.** Jak ostatecznie postanowiono, cesarz we środę, 11 b. m., udaje się do Budapesztu na kilkotygodniowy pobyt.

### Audyencya hr. Khuena.

**Wiedeń.** Prezydent gabinetu węgierskiego hr. Khuen Hedervary był wczoraj o godzinie 12 w południe przyjęty w Schönbrunie na prywatnej audyencyi przez cesarza. Prezydent zdał sprawę o politycznej sytuacyi i o przygotowaniach do wyborów sejmowych, które odbędą się w czasie od 1 do 10 czerwca. Po południu o godzinie 3 hr. Khuen udał się na audyencyę do arcyks. Franciszka Ferdynanda.

### Sprawa Hofrichtera.

**Wiedeń.** „Corr. Wilhelm“ dowiaduje się, że wojskowe dochodzenie przeciw Hofrichterowi zostało zamknięte. Sąd wojenny zbierze się

według dotychczasowych dyspozycyj w pierwszych dniach drugiej połowy maja.

### Zjazd słowiański w Sofii.

Wiedeń. Pos. Kramarz nadesłał do „Kroatische Corresp." sprostowanie wiadomości, jakoby w Wiedniu odbywały się jakieś narady w sprawie zjazdu słowiańskiego w Sofii. W Wiedniu odbywają się tylko luźne pogadanki. Taksamo Dmowski nie stawiał żadnych warunków w sprawie udziału Polaków w kongresie w Sofii. W pogadankach w Wiedniu omawiano tylko bliższe szczegóły kongresu i roztrząsano kwestyę udziału Polaków.

### Wyzdrowienie sułtana.

Konstantynopol. Sułtan powrócił do zdrowia. Wczoraj odbył się znowu selamlik.

### Katastrofa w kopalni węgla.

Birmingham. Z robotników kopalni Palos, z których było 45 białych a 100 murzynów, zdaje się, nikt nie ocalał. Ci, którzy ocaleli podczas wybuchu, zginęli następnie od trujących gazów.

Birmingham. Przy eksplozyi w kopalni węgla „Palos" zginęło 185 robotników.

## Proces o szpiegostwo.

*(Telefonem.)*

Lwów, 7 maja.

Na wczorajszej rozprawie o szpiegostwo przeciw Włodzimierzowi Dobrzańskiemu, oskarżony zaprzeczył jakoby był szpiegiem. Miał on być tylko korespondentem pism rosyjskich, zanosiło się bowiem wtedy na wojnę austro-serbską. Korespondencyę swą z hr. Bobrińskim w Petersburgu tłomaczy oskarżony tem, że pisał do niego na życzenie chłopów, prosząc o podanie warunków, pod jakiemi chłopi galicyjscy mogliby otrzymać ziemię w Rosyi. Do Arnsteina w Budapeszcie oskarżony pisał listy z prośbą o pożyczkę, dowiedział się bowiem z wiedeńskiego dziennika „N. J. Journal", że Arnstein udziela pożyczek. O tem, że Arnstein jest agentem warszawskiego naczelnika tajnej policyi, nic nie wiedział.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano sędziego śledczego z Sambora, Krzywińskiego, który stwierdził, że Dobrzański podał w śledztwie rozmaite nieprawdopodobne szczegóły i nie umiał wytłomaczyć ich sprzeczności.

Wreszcie odczytano cały szereg protokołów i aktów.

Zastępca poszkodowanej wojskowości kapitan sztabowy Iszkowski, przyłączywszy się do postępowania karnego, podniósł w swojem przemówieniu, że kategorya szpiegów, do jakiej zaliczyć należy podsądnego, jest najniebezpieczniejszą.

Obrońca dr Kruszyński atakował ostro prokuratorye co do ustępu motywów oskarżenia, stwierdzającego, że Dobrjański znany jest ze swych przekonań politycznych jako zwolennik radykalnego odłamu partyi moskalofilskiej.

Zastępca prokuratoryi Rożankowski zażądał wciągnięcia tego ustępu przemówienia Kruszyńskiego do protokołu i zastrzegł sobie wyciągnięcie odpowiednich konsekwencyj.

Trybunał uznał Dobrjańskiego winnym zbrodni szpiegostwa i skazał go na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni.

Po ogłoszeniu wyroku ojciec podsądnego rzucił się z płaczem synowi na szyję i obsypywał go pocałunkami.

Skazany oświadczył, że jakkolwiek do winy się nie poczuwa, wyrok przyjmuje.

# Kronika.

**Dziś:**

Kraków, sobota 7 maja.

Kalendarzyk kościelny: Domiceli i Benedykta p. w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 08, zachód o godz. 7 m. 05 długość dnia godzin 14 min. 57.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, chwilami opady, żywe wiatry, chłodno, pogoda niestała.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Simona".

Teatr ludowy: (w parku krakowskim) „Wesoła dwójka".

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Wieczór muzyczno-wokalny „Ogniska nauczycielskiego" w sali „Klubu pocztowego" o g. 7 i pół wieczór.

Wyłożenie list wyborców radców miejskich z przyłączonych gmin w II sali obrad magistratu na I p. od g. 11—1 rano.

Posiedzenie Rady nadzorczej Towarz. Wzaj. Ubezp.

Posiedzenie krak. Koła Towarz. nauczycieli szkół wyższych w Collegium Novum o godzinie 6 wieczorem.

Wiec ogólno-akademicki w sprawie walki z gruźlicą o g. 7 wieczorem w sali Kopernika w Coll, Nov.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Jaś i Małgosia": wieczór: „Czar walca".

**Z Akademii umiejętności.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 9 b. m. o godz. 8 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje: Członek L. Sternbach: Prolegomena do krytycznej edycyi pieśni św. Grzegorza z Nazyanzu. Członek L. Sternbach: Studia Homerica. Członek L. Sternbach: Quaestiones prosopographicae de S. Olympiade. Prof. St. Dobrzycki: Psałterz Kochanowskiego, jego powstanie, źródła, wzory. Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

**Dar narodowy.** Z krak. Związku okręgowego T. S. L. komunikują nam: Dar narodowy, zbierany w dniu 3 Maja b. r. w Krakowie, przyniósł Towarzystwu Szkoły Ludowy kwotę K 5781·89 rb. 13·16¾, mk. 4·26, fr. 1·20 ze stolików, ustawionych na ulicach i placach, prócz sprzedaży nalepek iluminacyjnych. Związek okręgowy T. S. L., który kierował akcyą zbierania Daru, dziękuje serdecznie publiczności krakowskiej za pełne zrozumienie doniosłych celów T. S. L. i wielką ofiarność. Rezultat tak pomyślny osiągnąć można było jednak tylko przy niezmordowanej pracy i poświęceniu szeregu pań, które z wielkim wysiłkiem cały dzień Towarzystwu poświęciły. Dlatego też imieniem Towarzystwa składamy gorące podziękowanie wszystkim Paniom, które dopomagały nam w zbieraniu Daru, a w ich rzędzie przedewszystkiem p. prezydentowej Leowej, p. wiceprezydentowej Szarskiej i Sarowej, p. posłowej Federowiczowej i gospodyniom stolików. Świadomość spełnienia czynu prawdziwie obywatelskiego, posuwającego pracę narodową na kresach o jeden krok naprzód, niech będzie najlepszem uznaniem trudów wszystkich pracowników w tym dniu wiekopomnej rocznicy.

Za krakowski Związek okręgowy Tow. Szkoły Ludowej: dr Władysław Wasung, przewodniczący i Władysław Bizański, sekretarz.

**Obawy wylewu.** Wczoraj o godz. 10 wieczorem stan Wisły pod Krakowem wynosił 1·50 m. ponad 0. Wezbrana Rudawa zatrzymała się w biegu, na razie jednak nie grozi wylew.

**Wszechsłowiańska wystawa sztuki w Krakowie.** Z Petersburga telegrafują: Na naradzie działaczów słowiańskich postanowiono odłożyć sprawę wystawy wszechsłowiańskiej w Petersburgu, natomiast uchwalono, aby na zjeździe wszechsłowiańskim w Sofii zdecydować kwestyę uczestnictwa narodów słowiańskich w wystawie artystycznej, mającej się odbyć w Krakowie w 1911 r.

**Wzlot aeroplanu** na krakowskim torze wyścigowym odbędzie się — jak wiadomo — w niedzielę, 8 b. m. W razie, gdyby w dniu tym wzlot absolutnie nie mógł się odbyć, w kilku punktach miasta, a mianowicie w Grand-hotelu, w cukierni p. Brzeziny i na ulicy Wiślnej wywieszone będą chorągwie biało-niebieskie. Jeżeli zaś wzlot będzie się mógł odbyć, w mieście nie będą rozwieszone żadne specyalne sygnały.

Dla informacyi publiczności na torze wyścigowym ustanowiono następujące sygnały, które wywieszone będą z hangaru: rozpoczęcie wzlotu zapowie chorągiew biała, ponowienie — niebieska, zakończenie — czerwona, odroczenie — zielona, a wyczekiwanie pomyślnego wiatru — żółta.

W razie, gdyby wzlot się nie odbył albo też gdyby się nie udał, klub automobilowy, który urządza ten wzlot, zwróci pieniądze za sprzedane bilety.

**Garden-Party.** Grono pań, opiekujących się sekcyą ambulatoryjną pp. Ekonomek, urządza w niedługim czasie na cele tej sekcyi wielką zabawę ogrodową pod nazwą „Garden-Party", która będzie nowością dla Krakowa, przeszczepioną z gruntu londyńskiego i jako taka zainteresuje niewątpliwie towarzystwo krakowskie. — Zabawa ta urządzoną będzie w ogrodzie realności hr. Pusłowskiego przy ul. Kolejowej w ostatnich dniach maja. Program zabawy obejmuje koncert muzyki wojskowej, zabawy ogrodowe, podwieczorek i t. p. atraktacye, które przygotowywa ruchliwy komitet pań. Bliższe szczegóły będą ogłoszone.

**W Kółku rolników U. U. J.** (Grodzka 53) odbędzie się w niedzielę d. 8 b. m. o godz. 12 w południe odczyt p. Romana Olędzkiego p. t. „O pełnomocnikach gminnych w Królestwie Polskiem".

**Z kroniki pogotowia ratunkowego.** Krakowskie pogotowie ratunkowe w ciągu ostatnich 48 godzin interweniowało w szeregu wypadków, przeważnie chirurgicznych, spowodowanych bójkami świątecznemi. Zaszły również dwa wypadki usiłowanego samobójstwa w mieszkaniach prywatnych. Desperatom, którym nie grozi utrata życia, pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

**Zamach samobójczy.** Wczoraj wieczorem o godz. 9 zawezwano pogotowie na policyę miejską w Podgórzu, gdzie leżał zatruty 27 letni robotnik Stefan J. Zeznał on dyżurnym, iż w celu samobójczym wypił kwasu pruskiego. Zastosowano odpowiednie środki i przewieziono chorego w stanie niegroźnym do szpitala św. Łazarza. Powód zamachu samobójczego nieznany.

**Z kroniki wypadków.** Wczoraj po południu o g. 5 spadł z drabiny na wysokości I-go piętra robotnik z zakładu elektrotechnicznego nazwiskiem Świek i doznał wstrząsu mózgu. Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza. — Ludwik Pilch, lat 19, otrzymał w bójce poważne 3 rany w plecy. Opatrzono go na stacyi ratunkowej.

**Zwłoki topielca.** Wczoraj po południu wyrzuciła Wisła zwłoki jakiegoś mężczyzny na brzeg niedaleko Skałki. Na miejsce przybył lekarz miejski dr Bernaciński i komisarz policyi dr Galkowski. Jak dr Bernaciński stwierdził, zwłoki znajdowały się w wodzie już koło 3 tygodni, gdyż ciało poczęło się rozkładać i było znacznie ogryzione przez ryby. Utopionym jest mężczyzna w średnim wieku, dość skromnie ubrany. Zwłok dotychczas nie agnoskowano.

**Aresztowanie.** W Wieliczce od dłuższego czasu nieznani sprawcy włamywali się do tamtejszych sklepów i mieszkań, kradnąc co im się tylko dało. Dopiero we czwartek miejscowa policya aresztowała na gorącym uczynku dwóch sprawców kradzieży, Wojciecha Puchałę i Antoniego Słowika z Łagiewnik pod Podgórzem. Puchała, prowadzony przez policyanta, wyrwał się i umknął. Poszukuje go policya i żandarmerya.

**Wzlot balonu we Lwowie.** Ze Lwowa telefonują nam: W niedzielę odbędzie się tu pierwsza jazda balonu polnego. Wzlot urządza sekcya balonowa galic. Związku lotniczego „Awiata" z pomocą wojskowości i oddziału awiatycznego słuchaczów politechniki. Balonu użyczył „Aviacie" arcyksiążę Ferdynand Salwator. Przygotowaniami kierują inż. Libański i Richtmann, którzy wraz z kierownikiem balonu, nadporucznikiem Harnischem, odbędą jazdę.

**Zagadkowa zbrodnia.** Ze Lwowa telefonują nam: Onegdaj w ogrodzie fabryki konserw dr. Rukera znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, będące już w rozkładzie. Dochodzenia, przedsięwzięte natychmiast, wykazały, że ma się tu do czynienia ze zbrodnią, na lewym bowiem boku dziecka znaleziono ranę kłótą, a na policzku ranę ciętą od ust do ucha. Zdaje się, że zwłoki z pośpiechu bardzo płytko zakopano, a psy odgrzebały je i odgryzły część lewej nogi. Lekarze przypuszczają, że zbrodnia nastąpiła przed 2 tygodniami.

**Zjazd lekarzy urzędowych.** Z Wiednia telefonują: Na wczorajszem posiedzeniu zjazdu austryackich lekarzy urzędowych na wniosek galicyjskiego związku starszy lekarz powiatowy dr Bielański przedstawił referat o posadach lekarskich przy władzach centralnych. Zgromadzenie postanowiło wystosować do rządu petycyę, aby lekarskie posady przy władzach centralnych, w ministerstwach i rządach krajowych zrównane zostały co do rangi z posadami technicznych urzędników. Podobnie postanowiono poczynić u rządu kroki, aby dla otrzymania państwowej posady przepisana trzyletnia prywatna praktyka, względnie dwuletnia praktyka w szpitalu, zostały wliczane do czasu służby. — Do prezydyum wybrany został między innymi jako zastępca przewodniczącego dr Władysław Czyżewicz, starszy lekarz pow. z Jarosławia.

**Kongres studentów czeskich.** Z Berna mor telegrafują: Wczoraj rozpoczął się tu kongres czeskich studentów powitalnym wieczorem w Besednym Domu. — W kongresie biorą udział delegaci z Pragi, Moraw i Wiednia, oraz delegaci studentów chorwackich, słowieńskich i ruskich. Dziś rozpoczną się merytoryczne obrady o sprawach akademickich. Jutro odbędzie się manifestacya w sprawie utworzenia czeskiego uniwersytetu w Bernie.

**Doktorat honorowy dla Roosevelta.** Z Chrystyanii telegrafują: Roosevelt został wczoraj w obecności króla i członków rządu zamianowany doktorem honorowym tutejszego uniwersytetu. Roosevelt wygłosił mowę, w której podziękował za ten zaszczyt.

**Rewizya u szefa intendantury.** Z Petersburga telegrafują: U naczelnego szefa departamentu intendantury Animowa dokonano rewizyi, która trwała kilka godzin. Zabrano wiele dokumentów.

**Mianowania.** „Gazeta Lwowska" ogłasza: Ministerstwo handlu nadało oficyałom pocztowym Feliksowi Golińskiemu i Maryanowi Niwieckiemu z Krakowa posady kontrolorów poczt. w Krakowie, a Kaz. Krassowi ze Lwowa, J. Herbstowi z Kołomyi, St. Stolzowi, K. Krzemińskiemu, Ł. Kurmanowiczowi, P. Kossowskiemu i J. Kosiulińskiemu ze Lwowa, posady kontrolerów pocztowych we Lwowie.

„Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował radców namiestnictwa: Stanisława Ustyanowicza i Stanisława Grodzickiego, radcami dworu przy namiestnictwie we Lwowie.

**Zmarli:**

Karolina z Konopińskich Wiśniowska, żona komisarza magistratu krakowskiego, umarła wczoraj w 35 roku życia. Zmarła była bratanką redaktora naszego dziennika, p. Michała Konopińskiego.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę po południu z kościoła św. Łazarza.

Jan Wlazło, przeżywszy 72 lat, zmarł na Zwierzyńcu.

Teofil Słupczyński, em. urzędnik policyi, zmarł w Krakowie w 60 roku życia.

Józef Żelazo, urzędnik kolei północnej, zmarł w Krakowie, przeżywszy 26 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

### Ruch przejezdnych.

Kraków, 6 maja.

**HOTEL KRAKOWSKI:** prof. Tadeusz Korzon z Warszawy, dr Newfalin Ryder z żoną z Bodzina, dr Bronisław Mi sno z Myślenic, inż, Władysław Skalski, kap. Robert Buhl z Krakowa, prof. Karol Kawecki, Hugo Budik z Wiednia, Janusz Grabski z Pacanowa (Król. Pol.), Bronisław Onufrowic z Rzędowic (Król. Pol.), Ksawery Jackowski, Adela Łabuńska z Warszawy, Nadzieja Szymańska z Petersburga, Piotrowie Gardulscy z Szczucina, Julia i Marya Zawadzkie, Helena Kugler z Mstyczowa (Król Pol.), Antoni Szumański ze Lwowa, Ludwik Morawski z Sosnowca, Józef Andres, archit. Teofil Wiśniowski z bratem z Warszawy, Robert Kowalski ze Lwowa, Marya Ruszka z Zawiercia, Leon Wittig z Wadowic, Hugo Thulner z Wiednia



### Kursa telegraficzne.

**Wiedeń**, 6 maja. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 302·25. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 280·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 286·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 111·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·85. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 235·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12[illegible]·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·85. Palffy 40 złr. 260.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 285·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 262·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 263·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·35.

**Berlin**, 6 maja. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

**Paryż**, 6 maja. Renta 3-proc. 98·60. Mąka 31·50.

### Zamknięcie giełdy.

**Wiedeń**, 6 maja. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 664 —, węg. Zakł. kred. 823 50, Anglobanku 314 25, Unionbanku 596 75. Länderbanku 499 75, Bankverein 540 50, Bodencredit 11 85, Galic. Banku hipotecz. 680 —, Kolei państwow. 747 —, kolei połudn. 118 25, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 53 90, kolei Czerniow. — —, Alpiny 724 50, Rima Muranyi 672 75, Prag. Tow. żelazn. 26 04, Fabryki broni 6/9 —. Akcye tureckie tyt. 406 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 870 —. Obl. węg. indemniz. 93 80. Renta majowa 94 30. Austr. renta koron. 94 25. Węgier. renta koron. 92 25. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65, 4% Listy Banku hip. 93 75. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 259 50. Marki 117 51. Ruble 254 —. Rosyj. pożyczka 103 10

Usposobienie: po silnym przebiegu na wiadomości z Londynu osłabione.







Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.